

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku P. W. i G. Ż.-W.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K., Gminy Miejskiej K., E. W.-H., A. G.-O., A. L., J. L., D. Ł., B. D., K. R., B. P. i E. D.-K.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 marca 2015 r.,

zażalenia wnioskodawcy P. W. oraz zażalenia wnioskodawczyni

G. Ż.-W.

na postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 2 września 2014 r.,

oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w rozstrzygnięciu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 2 września 2014 r., wydanym po rozpoznaniu apelacji uczestników Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta K. oraz K. R., B. P. i E. D.-K. od postanowienia Sądu Rejonowego w K. z 20 stycznia 2012 r., Sąd Okręgowy w K. uchylił to postanowienie co do rozstrzygnięć w pkt II, III, V i VI, zniósł postępowanie w sprawie w zakresie czynności podjętych poczynawszy od 15 stycznia 2011 r. i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięciami uchylonymi w postępowaniu apelacyjnym Sąd Rejonowy stwierdził, że E. F. i J. F. nabyły przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1977 r. udziały w wysokości po 69/2000 części każda we własności nieruchomości przy ul. K. w K., objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K. nr [...], w miejsce udziału ujawnionego w tej księdze wieczystej na rzecz J. D. oraz że G. Ż.-W. i P. W. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 października 2005 r. udziały we współwłasności opisanej wyżej nieruchomości w wysokości po 181/2000, każdy w miejsce udziału ujawnionego w tej księdze na rzecz Skarbu Państwa oraz stosownie rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że J. D. zmarła 8 grudnia 1976 r., a spadek po niej nabyli rodzice M. N. i W. L. w częściach po 1/4 oraz siostry K. P., M. R. i B. D. w częściach po 1/6. Następcą K. P. jest B. P., a M. R. – K. R. i E. D.-K. w częściach po 1/2.

W 1961 r. Sąd Powiatowy w K. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, na poczet zaległych zobowiązań podatkowych, udziału J. D. we współwłasności nieruchomości, której dotyczy postępowanie wynoszącego 46/1000 części, co zostało ujawnione w księdze wieczystej. W związku z nabyciem tego udziału we własności nieruchomości Skarb Państwa został wprowadzony w jej posiadanie na podstawie protokołu z 29 sierpnia 1967 r. Skarb Państwa nabył też udział we własności tej nieruchomości na podstawie dziedziczenia po J. R.

Sąd Rejonowy uznał, że poprzedniczki prawne wnioskodawców objęły nieruchomość w całości w posiadanie i wykonywały to posiadanie w złej wierze, przez okres konieczny do zasiedzenia, manifestując wolę władania nieruchomością z wyłączeniem innych współwłaścicieli, z których istnienia zdawały sobie sprawę. Poprzedniczki wnioskodawców nabyły przez zasiedzenie udziały we własności

nieruchomości należące do J. D., a wnioskodawcy udziały należące do Skarbu Państwa.

Do uchylenia postanowienia w postępowaniu apelacyjnym doszło w związku z dostrzeżeniem przez Sąd Okręgowy, że K. R. występujący w sprawie nie tylko imieniem własnym, ale także jako opiekun całkowicie ubezwłasnowolnionej uczestniczki B. D. w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie był należycie zawiadamiany o rozprawach, poczynawszy od 14 stycznia 2011 r. Zawiadomienia były bowiem do niego kierowane na adres ul. P. 10/1 w K., a tymczasem przed Sądem przy pierwszych czynnościach w sprawie podał on, że mieszka przy ul. P. 10/2 w K. K. R. był wprowadzicie w postępowaniu reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, ale ustanowił go tylko do działania w swoim imieniu. Nieprawidłowe zawiadamianie K. R. jako opiekuna B. D. o czynnościach procesowych spowodowało nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Uzasadniała ona uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego w zaskarżonej części, zniesie czynności dokonanych wadliwie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Zażalenie od postanowienia z 2 września 2014 r. wnieśli wnioskodawcy.

Wnioskodawca zarzucił, że zaskarżone postanowienie zapadło z naruszeniem art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym uczestniczka B. D. została pozbawiona możliwości obrony swych praw, a ewentualnie poprzez uchylenie ze względu na stwierdzoną nieważność postępowania rozstrzygnięć zawartych w pkt II i III postanowienia Sądu Rejonowego w zakresie odnoszącym się do udziałów we własności nieruchomości należących do innych osób niż B. D.

Wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości względnie o jego zmianę i ograniczenie orzeczenia kasacyjnego do tej części rozstrzygnięcia o zasiedzeniu, która odnosi się do udziału B. D. w udziale J. D. we własności nieruchomości wynoszącego 621/2000 części.

Wnioskodawczyni zarzuciła, że postanowienie to zapadło z naruszeniem art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie,

że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym uczestniczka B. D. została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Wnioskodawczyni wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uczestnicy, którzy wnieśli apeluje od postanowienia Sądu Rejonowego z 20 stycznia 2012 r. nie zgłosili w tych środkach zaskarżenia zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Z art. 378 § 1 k.p.c. wynika jednak, że sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu apelacji z urzędu, w granicach zaskarżenia, bierze pod uwagę nieważność postępowania. Postanowienie Sądu Rejonowego z 20 stycznia 2012 r. zostało zaskarżone co do rozstrzygnięcia w pkt II i III oraz co do kosztów postępowania w zakresie odnoszącym się do tych rozstrzygnięć. Skoro jednak przesłanki nieważności postępowania dotyczą wyłącznie osoby uczestniczki B. D., to powstaje kwestia, czy ich uwzględnienie przy rozpoznawaniu apelacji pozostałych uczestników od postanowienia z 20 stycznia 2012 r. było możliwe i czy nie wykraczało poza granice zaskarżenia. Wnioskodawcy utrzymują, że podzielność prawa podlegającego zasiedzeniu wymuszała przyjęcie, że postanowienie Sądu Rejonowego odnoszące się do udziału B. D. nabytego przez spadkobranie w miejsce J. D. uprawomocniło się wobec jego niezaskarżenia albo ocenę przesłanek nieważności postępowania odnoszących się do B. D. wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o jej prawach.

Z stanowiskiem skarżących nie można się zgodzić. Stosowanie przepisów o procesie do postępowania nieprocesowego jest ich odpowiednim stosowaniem (art. 13 § 2 k.p.c.), dlatego musi respektować specyfikę tego postępowania. W postanowieniu z 8 maja 2014 r., V CSK 324/13 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kategoria „interesu prawnego” stanowiąca podstawę uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym wyklucza stosowanie w tym postępowaniu przepisów o współuczestnictwie procesowym. Interes prawny uzasadniający uczestniczenie w postępowaniu nieprocesowym łączy się na ogół z potrzebą uregulowania następstw prawnych określonego zdarzenia. W rezultacie uczestnik może mieć interes prawny także w zaskarżeniu postanowienia uwzględniającego w całości jego żądanie, zaś w pewnych sprawach nie może znaleźć zastosowania

ze względu na integralność orzeczenia przewidziany w art. 384 k.p.c. zakaz *reformationis in peius*, jak też wykluczone jest - dopóki toczy się postępowanie w sprawie - uprawomocnienie się postanowienia sądu pierwszej instancji orzekającego, co do istoty w odniesieniu do niektórych tylko uczestników. Dalej w uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenie, co do istoty w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia określonej nieruchomości w zakresie obejmującym udziały współwłaścicieli dotyczy ich wspólnego prawa, którego przedmiotem jest nieruchomość (współwłasności tej nieruchomości). W niczym nie podważa tej oceny wskazanie we wniosku, wszczynającym postępowanie, udziału lub udziałów we współwłasności, jako przedmiotu nabycia przez zasiedzenie, ponieważ udziały we współwłasności w częściach ułamkowych mają jedynie charakter pojęciowy („idealny”, „myślowy”) i ich wyodrębnienie i przypisanie poszczególnym współwłaścicielom nie pozbawia własności rzeczy charakteru prawa wspólnego, ani nie powoduje, że sprawa nie dotyczy rzeczy wspólnej, a jedynie samego tylko udziału lub udziałów poszczególnych współwłaścicieli. Kategoria „interesu prawnego” stanowiąca podstawę uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym nie pozwala na stosowanie w tym postępowaniu przepisów o współuczestnictwie procesowym, ale nie wyłącza realizowania w postępowaniu nieprocesowym celu tych przepisów w sposób dostosowany do specyfiki postępowania nieprocesowego, skupiającego - podobnie jak w przypadkach współuczestnictwa procesowego - wielu zainteresowanych przedmiotem sprawy. Wynikająca z norm prawa rzeczowego silna więź prawna łącząca współwłaścicieli powinna więc znaleźć wyraz także w ukształtowaniu w zgodzie z tymi normami postępowania o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności w częściach ułamkowych. Nie do zaakceptowania byłby wynik postępowania różnicujący sytuację prawną poszczególnych współwłaścicieli, mimo braku ku temu podstaw w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tylko ze względu na niejednakową ich aktywność w postępowaniu sądowym. W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia udziału we własności nieruchomości odstępstwo od wyrażonej w art. 378 § 1 k.p.c. zasady związania granicami apelacji i wyjście poza podmiotowe granice zaskarżenia postanowienia sądu pierwszej instancji, w duchu rozwiązania przyjętego w art. 378 § 2 k.p.c., uzasadnia sama tylko ścisła więź

prawna, istniejąca między współwłaścicielami nieruchomości będącej przedmiotem wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, w powiązaniu z przewidzianym w art. 13 § 2 k.p.c. nakazem odpowiedniego stosowania przepisów o procesie w postępowaniu nieprocesowym.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym zażalenia wnioskodawców wniesione w niniejszej sprawie podziela powyższy pogląd. Oznacza to, że w postępowaniu apelacyjnym wszczętym na skutek apelacji uczestników Sąd drugiej instancji miał podstawy do rozważenia, czy postępowanie w sprawie jest dotknięte nieważnością nie tylko co do rozstrzygnięcia ograniczonego bezpośrednio do matematycznie wyliczonego udziału we współwłasności nieruchomości, który wskutek dziedziczenia przypadłaby uczestniczce B. D., lecz w odniesieniu do całego zaskarżonego rozstrzygnięcia, wywołującego skutki także w odniesieniu do udziałów pozostałych współwłaścicieli nieruchomości i ich następców prawnych, uczestniczących w postępowaniu z uwagi na stosunek współwłasności i okoliczności faktyczne przytoczone przez wnioskodawców, w istotnym zakresie kształtujące się identycznie w stosunku do wszystkich uczestników.

2. Nie ma wątpliwości, że K. R. brał udział w niniejszym postępowaniu w dwóch rolach, a mianowicie imieniem własnym oraz jako opiekun prawny całkowicie ubezwłasnowolnionej B. D., przy czym wyłącznie w swoim imieniu ustanowił w sprawie fachowego pełnomocnika. Niewątpliwie oznacza to, że o czynnościach procesowych podejmowanych w sprawie należało zawiadamiać jego pełnomocnika oraz jego samego, jako opiekuna prawnego ubezwłasnowolnionej uczestniczki.

W art. 379 k.p.c. wśród przesłanek nieważności postępowania ustawodawca w pkt 5 wymienił także pozbawienie strony możliwości obrony jej praw. Ta przesłanka nieważności zachodzi wtedy, gdy z przyczyny leżącej poza osobą samej zainteresowanej strony, nie mogła ona wziąć udziału w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego z 28 marca 2007 r., II CZ 16/07, niepubl., z 26 listopada 2014 r., II PZ 20/14, niepubl.). W uzasadnieniu postanowienia z 19 listopada 2014 r., II CZ 79/14 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił nadto, że pozbawienie strony możliwości działania polega na tym, iż z powodu wadliwości

proceduralnych sądu, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać udziału w całym postępowaniu lub istotnej jego części. Pozbawienie strony możliwości działania, jako przesłanka nieważności postępowania oceniana w postępowaniu apelacyjnym (art. 379 k.p.c.) nie jest obwarowana takimi dalszymi zastrzeżeniami, do jakich ustawodawca odwołał się w art. 401 pkt 2 k.p.c. Stwierdzenie przed uprawomocnieniem się orzeczenia co do istoty sprawy, że doszło do nieważności postępowania z powodu pozbawienia którejś ze stron możliwości działania, nawet jeśli nie artykułuje ona zarzutów w związku z okolicznościami mającymi przemawiać za taką kwalifikacją, służy temu, by wyeliminować ewentualność późniejszego wznawiania postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c.

W art. 214 § 1 k.p.c. wśród przesłanek odroczenia rozprawy ustawodawca wymienił stwierdzenie nieprawidłowości w doręczeniu wezwania i nie przewidział żadnych dalszych okoliczności, od wystąpienia których uzależnione byłoby jej stosowanie. Zastosowanie tego przepisu nie wymaga weryfikowania, czy strona, gdyby była prawidłowo wezwana, to na rozprawę by przyszła i na tej rozprawie podjęłaby konkretne czynności w celu obrony swoich praw. Z akt sprawy wynika, że K.R. wskazał adres, na który należy mu doręczać korespondencję. Wynika z nich także, że korespondencja do niego jako przedstawiciela ustawowego B. D. była kierowana na inny adres (tego błędu nie ustrzegł się też Sąd Okręgowy), a to oznacza, że istniały warunki do odroczenia każdej kolejnej rozprawy, o której nie był on prawidłowo zawiadomiony. Prowadzenie postępowania z udziałem B. D. i wydanie w nim rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, jednak bez zadbania o prawidłowe zawiadamianie jej o kolejnych terminach rozpraw, na których podejmowano czynności dowodowe, jest równoznaczne z pozbawieniem jej możliwości działania w postępowaniu. W zażaleniu wnioskodawcy nie podjęli próby wykazywania, że adres, na który należało doręczać zawiadomienia o terminach rozpraw K. R. jako przedstawicielowi ustawowemu B. D. był w rzeczywistości tożsamy z tym, na który te zawiadomienia wysyłano. Żalący się skoncentrowali argumentację na wykazywaniu, że przebieg i wynik postępowania byłby taki sam, nawet gdyby K. R. jako opiekun B. D. był prawidłowo zawiadamiany o każdym kolejnym terminie rozpraw. Nie są to jednak argumenty, które by mogły wpłynąć na

ostateczną ocenę uchybień popełnionych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym (ale i Sądem Okręgowym, przed którym nie zapadło jednak orzeczenie co do istoty sprawy) w kontekście przesłanki nieważności postępowania ustalonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ i art. 108 § 2 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.